

KTO PROWADZI KOŚCIÓŁ?

Autor: Colin Winfield

Artykuł napisany, aby poruszyć kwestię:
„Czy Jezus musi być uznany ponownie jako nasz JEDYNY przywódca?”

Tłumaczenie: A.W. Piotrowsey
Korekta: Roman Legierski

WPROWADZENIE

„Ci, którzy są prowadzeni przez Ducha Bożego, ci są synami Bożymi”

Rzym. 8:14

Pismo nigdzie nie sugeruje, że prowadzenie przez Ducha Świętego jest opcją. Nasze umysły skierowane są albo na rzeczy cielesne, co powoduje śmierć, albo na Ducha, co daje nam w rezultacie życie i pokój (Rzym. 8:5-17).

Pomimo, że deklarujemy, iż Jezus jest naszym Panem, w rzeczywistości On nie jest naszym Panem, chyba że jesteśmy prowadzeni przez Ducha Bożego, a co za tym idzie; w tym miejscu gdzie jesteśmy w stanie usłyszeć głos naszego Pasterza. Potrzebujemy Ducha Świętego żeby wywyższył i objawiał nam Jezusa, który z kolei będzie wprowadzał nas w wolę naszego niebiańskiego Ojca. Jezus powiedział, że to nie mówienie” Panie, Panie” uzdalnia nas abyśmy weszli do Królestwa Niebios, ale czynienie woli Ojca (Mat 7:21).

Kościół Jezusa, który jest Jego ciałem jawi się jako słaby i podzielony. Trudno w nim odnaleźć objawienie zwycięstwa, które Jezus przyniósł nam przez krzyż i Swoje zmartwychwstanie. Ciało Chrystusa wygląda na sparaliżowane i związane łańcuchami i nie jest w stanie podnieść się w zwycięstwie.

Co jest, zatem przeszkodą do odniesienia zwycięstwa?

Celem tej książeczki jest określenie powodu tego problemu, który hamuje Kościół już od 2000 lat. Z wyjątkiem przelotnych chwil, w których niektórzy z Bożych ludzi jasno świecili, większość członków ciała Chrystusa ma znikomy wpływ na świat. Szatan zawsze tak manewrował, że kiedy tylko Kościół jako zbiorowe ciało, zaczynał działać w mocy zmartwychwstania, by uczynić wszystko by Go ponownie sparaliżować.

Kiedy zajmiemy się tematem tej książeczki, możemy być zmieszani, ponieważ brakuje nam zrozumienia, że istnieje zarówno Religia Chrześcijańska, gdzie brakuje życia i mocy, jak również istnieje prawdziwe Chrześcijaństwo. I tak naprawdę to jest samo sedno owego problemu, ponieważ właśnie duchów antychrysta i religii, Szatan używa, aby związać Kościół łańcuchami.

Jako Kościół aż nazbyt łatwo ulegamy zwiedzeniu, ponieważ przekonujemy się, że łatwo jest być religijnym i żyć w ciele. Takim sposobem Chrześcijańska Religia może sprawiać wrażenie czegoś prawdziwego, będąc tylko podróbką [fałszem].

Obecnie, w czasie, gdy przybliży się ponowne przyjście Pana, czy Ciało Chrystusa wyrwie się z tych łańcuchów? Wierzę, że tak się stanie. Jednakże, aby to osiągnąć, potrzebujemy Ducha Świętego, aby dał nam duchowe rozeznanie i zrozumienie, ponieważ odpowiedzi przyjdą tylko poprzez objawienie poznania Boga i Pana Jezusa Chrystusa, które jedynie może być nam dane przez Ducha Świętego [Ef. 1:17]

Tak, więc książeczka ta nie tylko podejmuje próbę zidentyfikowania problemu, ale także zmierza do tego by ukierunkować czytelnika ku służbie Ducha Świętego jako jedyne Nauczyciela, Tego, który może zapewnić, że my, Ciało Chrystusa jesteśmy we właściwy sposób połączeni z naszą Głową – Panem Jezusem Chrystusem. Jedynie wtedy Jezus może być prawdziwie naszym Królem.

Kto prowadzi Kościół?

ROZDZIAŁ 1

Kto prowadzi Kościół?

Kto jest twoim przewodnikiem?

Kto jest *twoim* przywódcą i przez kogo jesteś prowadzony? Jezus powiedział: „Niechaj nikt z ludzi nie będzie nazywany waszym przywódcą, bo jeden jest tylko Przywódca: Chrystus” (Mat. 23:10). Jednakże w systemach Kościoła wygląda na to, że jest to zupełnie ignorowane. Jednakże ci, którzy określają siebie jako *przywódców* znajdują uzasadnienie dla tej *pozycji* w Biblii, a ci, którzy są prowadzeni przez ludzi zwykle czują się komfortowo w tej sytuacji. Stąd wynika, że my – Kościół – Ciało Chrystusa jesteśmy wmanewrowani w pozycję, która bezpośrednio zaprzecza słowom Jezusa.

Ta książeczka jest napisana, aby zbadać tę sytuację i zachęcić prawdziwych wierzących do posłuszeństwa tych słów Jezusa, by w ten sposób uczynić Go ich jedynym Przywódcą i poddać pod Jego efektywne panowanie.

Chrześcijańskie organizacje

Kiedy patrzymy na różnorodne chrześcijańskie organizacje widzimy, że są one wszystkie zbudowane według podobnego wzoru. Czy patrzymy na Kościół Katolicki, Anglikański, Prezbiteriański, Baptystyczny, Zielonoświątkowy czy nawet powstające ostatnio Kościoły Domowe, widzimy, że w zasadzie ich struktury uformowane są w taki sam sposób pomimo ciągłych wysiłków podejmowanych przez wieki, aby uzyskać rządy Kościoła zgodny z Pismem.

Te wysiłki, aby uzyskać prawidłowy, zgodny z Pismem rząd Kościoła nie odbywały się bez bólu i pociągając za sobą wielkie koszty. Pomimo to, z wyjątkiem krótkich okresów czasu, my – ciało Chrystusa nie byliśmy w stanie skutecznie odsunąć ludzi jako naszych *przywódców* by Chrystus zajął właściwe, należne Mu miejsce.

Niektóre „struktury kościelne”, które usiłowały zgodnie ze słowami Jezusa usunąć ludzi z ich hierarchicznych pozycji przywódców, niewłaściwie zrozumiały funkcję Ducha Świętego. Albo umieszcza się tam „Słowo” w miejscu należnym Duchowi Świętemu, albo Ludzi, którzy miast być prowadzonymi przez Ducha Świętego, są prowadzonymi przez duszę, gdzie ciało i demony podszywają się pod Ducha Świętego w roli przywódcy.

Nasz problem nie polega jedynie na usunięciu ludzi jako naszych przywódców, ale na tym żeby być prowadzonym przez Ducha Świętego.

Charyzmatyczna rewolucja

Od połowy lat 1950, ruch znany jako Charyzmatyczne Przebudzenie Eklezjalne sprawił, że osoby nowo narodzone należące do wszelkich denominacji otrzymały sposobność, aby być ochrzczone Duchem Świętym. Ruch Charyzmatyczny nie rzucił wyzwania istniejącym strukturalom, lecz zachęcił wierzących do tego żeby byli wypełnieni Duchem

Kto prowadzi Kościół?

Świętym i byli przez Niego prowadzeni, lecz jednocześnie pozostając w dotychczasowych strukturach.

Jednakże, mimo że w wyniku tych zdarzeń dary duchowe zostały pomnożone i wzmocnione, to potem funkcja i posługa Ducha Świętego jako Nauczyciela i Przewodnika, nie została należycie podkreślona, ponieważ realizacja tego zadania, że to *nie ludzie* winni być naszymi „nauczycielami” i „przywódcami” nie była jeszcze dostatecznie poznana i zbadana.

Z tego powodu struktury zbudowane przez ludzi przetrwały i pozostały nietknięte. Nawet w każdej nowej strukturze, zbudowanej raczej dla Pana, a nie przez Pana, widzimy powtarzanie się tego samego podstawowego wzorca.

Wczesny Kościół

Niektórzy historycy kościoła uważają, że początek naszego problemu wiązał się z Ignacym, uczniem apostoła Jana, który w roku 115 po Chrystusie napisał siedem listów do Antiochii, w których przekonywał, że powinni oni ustanowić nad tamtejszym kościołem biskupa monarchicznego. Byłby to jeden biskup nad nimi wszystkimi. Biskup ten miał sam decydować, co jest błędem, a co prawdą. W tym miejscu widzimy, jak człowiek zaczął przejmować funkcję Ducha Świętego.

Coś, co miało może pozory dobrego pomysłu i prawdopodobnie zostało zaproponowane, z jak najlepszymi intencjami, pozostawało jednakże w niezgodzie z Pismem. Jeśli zezwolimy, aby posługa Ducha Świętego została nam odjęta, to nie jesteśmy w stanie rozeznaczyć prawdy i fałszu ani nie możemy być prowadzeni przez Ducha.

Według zasad zaproponowanych przez Ignacego, nie wolno było spożywać Wieczerzy Pańskiej pod nieobecność biskupa. Powiedział on: „Niech nikt nie czyni nic, co dotyczyłoby kościoła bez udziału biskupa”.

Tak naprawdę problem nie zaczął się jednak w tym momencie. Już Jan pisał o takim wierzącym, który „lubił odgrywać wśród nich kierowniczą rolę” (3 Jana 9), a Paweł ostrzegał, że spośród starszych kościoła w Efezie powstaną ludzie, którzy pociągną innych uczniów do podążania za nimi (Dz. 20:28-32).

W rzeczy samej, Jan pisze, że od momentu, kiedy tylko narodził się Kościół, pojawiło się wiele osób z duchem antychrysta i że wyszli oni spośród nich samych (1 Jana 2:18-19). Winniśmy, zatem rozeznaczyć, że u źródła problemu stoi „duch antychrysta”!

Duch Antychrysta

Słowo „Antychryst” odnosimy zwykle do człowieka, który powstanie u końca czasów i który będzie czczony na całej ziemi. Zwany jest on inaczej „Bestią”, w Obj. 13, „człowiekiem niegodziwości” w 2 Tes 2:3 i „małym rogiem” w rozdziałach 7,8 i 11 księgi Daniela.

Chociaż słowo „Antychryst” zostało przyjęte jako najogólniejszy tytuł człowieka, który będzie sprzeciwiał się świętym, jednakże słowa „antychryst” nie znajdujemy nigdzie indziej poza trzema listami Jana.

Jan mówi zarówno o „Antychryście” jak i o wielu duchach antychrysta, pisze też o tym, co pozwala nam się tym duchom przeciwstawić. Jan wskazuje na „namaszczenie w nas”, mówiąc, że „mamy namaszczenie od Jedyne-go Świętego i wiemy wszystko.” (1 Jana 2:20)

Kto prowadzi Kościół?

Wyjaśnia on, że namaszczenie, które przyjęliśmy od Niego pozostaje w nas, i że nie potrzebujemy żeby ktokolwiek nas uczył, ale Jego namaszczenie uczy nas o wszystkich rzeczach i jest prawdziwe i nie kłamie (1 Jan 2:27).

Wielu wierzących ma trudności ze zrozumieniem tego fragmentu, ponieważ właściwie rozpoznają tych spośród Ciała Chrystusowego, którzy mają służbę nauczania. Jednakże Jeremiasz prorokował, w odniesieniu do Nowego Przymierza, że już nie będą uczyć siebie nawzajem, i że człowiek nie będzie nauczał swojego brata: „poznaj Pana”, ponieważ oni wszyscy *Mnie będą poznają* od najmniejszego spośród nich do największego – tak mówi Pan (Jer 31:34). Musimy zdawać sobie sprawę, że ktokolwiek, kto naucza, pomimo, że jest darem dla Kościoła to nie jest właściwie Nauczycielem. Dopóki to, co jest nauczane nie jest przyjęte od jedyne Nauczyciela - Ducha Świętego i potwierdzone naszemu duchowi, to posiadamy mamy jedynie intelektualne, umysłowe, a nie duchowe poznanie i zrozumienie.

Chrystus i Antychryst

Słowo „Chrystus” w języku greckim i „Mesjasz” w hebrajskim, oznaczają Namaszczony. Chrystus jest Tym, który jest namaszczony. Kiedy jesteśmy na nowo narodzeni i stajemy się nowym stworzeniem odkrywamy Chrystusa w nas - nadzieję chwały (Kol. 1:27). Będąc ukrzyżowanym z Chrystusem to już nie ja żyję, ale żyje w mnie Chrystus, (Gal. 2:20). Paweł mówi nam, że jeśli nie mamy Chrystusowego Ducha to nie należymy do Niego, i że jeśli Chrystus jest w nas, nasz duch jest żywy przez wzgląd na sprawiedliwość, (Rzym. 8:8-10). W ten sposób odkrywamy, że posiadamy namaszczenie i świadectwo w sobie samych (1 Jan 5:10).

Podczas gdy Jan wskazuje na istnienie duchów antychrysta, podkreśla on jednocześnie, że namaszczenie w nas, pochodzące od Namaszczonego, jest dla nas pewną obroną. Większy jest, bowiem Ten (Chrystus), który jest w nas, niż ten, który jest w świecie (1 Jan 4:4). Mówi nam, że Jezus Chrystus zamieszkuje w nas przez Ducha (Chrystusa), który został nam darowany (1 Jan 3:24). Dlatego też Jan napomina nas abyśmy „badali duchy”, (1 Jan 4:1).

Słowo Antychryst może oznaczać „przeciwko Chrystusowi” albo „zamiast Chrystusa” albo „tego, kto uzurpuje pozycję Chrystusa” - dobrą kopię lub podróbkę (Słownik Słów Biblijnych Vines).

Jan widzi związek między fałszywymi prorokami a duchami antychrysta w 1 Jan 4:1 i my wiemy, że powstanie wielu fałszywych Chrystusów (po grecku: pseudochrystusów) i wielu fałszywych proroków. Będą oni czynili wielkie znaki i cuda przed powrotem Pana, aby zwieść (to jest ich cel), jeżeli to możliwe, nawet wybranych (Mat 24:24). Podobnie jak wczesny Kościół widział uwolnienie duchów antychrysta, to podobnie obecnie te same duchy zwodzą *wielu* w tym końcowym czasie Kościoła (Mat. 24:11).

Jest absolutną koniecznością dla naszego przetrwania duchowego ażebyśmy przebywali w Nim i żebyśmy byli prowadzeni do całej Prawdy przez Ducha Świętego i w ten sposób byli pod przywództwem Chrystusa, aby Jezus mógł być naszym Panem, naszą Głową i naszym Królem. To dlatego Szatan bardzo subtelnie, niezauważalnie zwiódł Kościół do tego punktu, w którym on nie bazuje już na namaszczeniu w, ale zastępuje go **przywództwem ludzkim**, które jest przeciwne Bożemu porządkowi według Nowego Przymierza.

Kto prowadzi Kościół?

Nowe i Stare Przymierze

Jest ważne, aby rozpoznać, iż Boży porządek według Starego Przymierza jest inny niż wg Nowego Przymierza.

W Starym Przymierzu Boży ludzie nie byli na nowo narodzeni z Ducha, a więc nie byli w stanie być prowadzonymi przez Ducha Świętego. Bóg przemawiał i komunikował się ze swoim ludem, Izraelem, poprzez proroków, królów i kapłanów. Boży Stary porządek stanowił pewne odzwierciedlenie porządku panującego w świecie, w tym sensie, że istniała w nim hierarchiczna struktura przy pomocy ludzi zajmującymi pozycje przywódców.

Jednakże według Nowego Przymierza porządek ten **się zmienił**. Już nie miało być kapłanów stojących pomiędzy Bogiem a człowiekiem, ponieważ wszyscy wierzący są teraz kapłanami (1Piotr 2:9). W Nowym Przymierzu jest tylko **Jeden Król**, nasz **jedyny** Mistrz, Pan Jezus. **MY WSZYSCY JESTEŚMY BRAĆMI** (Mat 23:8).

W 16 rozdziale 4 Księgi Mojżeszowej czytamy, że Kore zbuntował się przeciwko Staremu porządkowi narzekając, że Mojżesz i Aaron wywyższają się ponad zgromadzenie, lecz ten hierarchiczny porządek był ustanowiony przez Boga na ten czas. Rebelia polegała na tym, że rzucała wyzwanie Bożemu, właściwemu porządkowi. Jednakże porządek Boży w Nowym Przymierzu stanowi odwrotność tego starego. Bóg zmienił porządek na taki, że my wszyscy powinniśmy być na tym samym poziomie. Juda ostrzega, że biada nam, jeżeli popadniemy w taki bunt jak Kore (Judy 11). On nie miał on na myśli tego, że powinniśmy uznawać liderów, ale że powinniśmy być upewnieni, że Boży, właściwy porządek jest utrzymywany.

Hierarchia czy Nie?

Bycie częścią hierarchicznego systemu samo w sobie nie jest złem. W świecie, w którym Pan nas umieścił, zaznaczając, że jesteśmy w „pośrodku niego, ale nie jesteśmy z niego”, stanowimy część hierarchicznego, światowego układu i nawet jesteśmy napominani, aby podporządkowywać się panującym w nim autorytetom (Rzym. 13). Jakkolwiek, jeśli chodzi o Kościół, Jezus powiedział, że „rządcy pogańscy panują nad nimi i wielcy ludzie rządzą nimi, **ALE NIE TAK POWINNO BYĆ POMIĘDZY WAMI**, ale ktokolwiek chce być wielkim pośród was musi stać się waszym sługą” (Mat 20:25-26). **Nie może być sprawowana władza poprzez pozycję w kościele.**

Jezus mówi nam, aby „nie nazywać nikogo Rabbi, [hebr.-nauczyciel], ponieważ jest Jeden Nauczyciel, a wy WSZYSCY jesteście BRAĆMI” Jezus powiedział: „nie nazywajcie nikogo na ziemi ojcem, ponieważ Jeden jest Ojciec, który jest w niebie” i żeby **NIE NAZYWAC SIEBIE LIDERAMI**, ponieważ Jeden jest LIDER, Chrystus. Ktokolwiek wywyższa się będzie poniżony i ktokolwiek unia się będzie wywyższony (Mat 23:8-12).

Tak, więc widzimy, że *wszyscy* jesteśmy braćmi, częścią Kościoła Jezusa Chrystusa, który nie ma hierarchicznej struktury, gdzie żadna władza nie płynie w dół od jednego człowieka (pana) na drugiego. Stoi to jednakże w sprzeczności z porządkami w większości istniejących struktur kościelnych, które widzimy we wszystkich denominacjach, a które powodują, że Jezus nie jest *efektywnie* głową tych struktur. Pomimo, że ci, którzy należą do

Kto prowadzi Kościół?

tych struktur mogą mówić, że On jest ich głową, może On efektywnie być ich głową jedynie, jeżeli są prowadzeni przez Ducha.

Ci, którzy widzą siebie jako przywódców, nie zauważają skutków błędu, ponieważ oni sami są w większości wolni od autorytetu człowieka *ponad* nimi. Wiele, nauczań w ostatnich latach wzmocniło ten błąd, że jeśli nie podporządkujesz się „autorytetowi”[władzy] tych, którzy są ponad tobą, to jesteś buntownikiem. To jest błąd, który utrzymuje Kościół w łańcuchach. Członkowie Ciała Chrystusa są w taki więc sposób hamowani od prowadzenia przez Ducha Świętego, nie są w stanie rozpoznawać duchów błędu i w ten sposób są otwarci na zwiedzenie. To zwiedzenie wzrasta teraz w czasach, kiedy przybliży się powrót Pana.

Co mówi Pismo?

W Nowym Testamencie słowo „przywódca”, po grecku „hodegos”, [*odigos co w Greckim znaczy kierowca*], które oznacza „przewodnika”, jest użyte jedynie w odniesieniu do ślepych przywódców, którzy prowadzą innych ślepych (Mat 15:14, Mat 23:16)!

Greckie słowo „kathigitos” tłumaczone na „mistrz” lub „pan” oznacza również „przewodnika” i jest użyte w Mat 23:10, gdzie Jezus mówi by właśnie takim nie być!

Ci, którzy bronią obecnego systemu kościelnego często cytują z Listu do Hebrajczyków gdzie greckie słowo „Hegeomai”, [po polsku hegemonia] oznaczające „prowadzić”, ale tłumaczone jest jako „rządzić”, w tłumaczeniu Biblii Króla Jakuba, (Hebr. 13:7, 17, 24).

W Hebrajczyków 13:7 jest powiedziane, że powinniśmy naśladować wiarę tych, którzy nas prowadzą, co w wersji Biblii Króla Jakuba jest tłumaczone jako „tych, którzy sprawują nad nami rządy”!

Często źle rozumiemy pozycję braci, którzy idą przed nami, lub nas prowadzą. Nie powinniśmy bowiem robić tego, co oni nam mówią na takiej samej zasadzie jak ktoś przyjmuje rozkazy od osoby mającej nad nim autorytet. Mamy ich raczej naśladować, ponieważ oni po prostu pokazują nam drogę, sami pozostając pod autorytetem Króla, podobnie jak my powinniśmy być pod Jego autorytetem.

W Hebrajczykach 13:17 autor listu mówi nam abyśmy byli posłuszni tym, którzy nas prowadzą (hegeomai) i abyśmy podporządkowali się im, ponieważ oni czuwają nad naszymi duszami. Po raz kolejny tłumaczenie Biblii Króla Jakuba mówi, że powinniśmy być posłuszni tym, którzy sprawują władzę nad nami, wzmacniając ideę posłuszeństwa w stosunku do tych, którzy mają autorytet ponad nami.

Jednakże słowo „posłuszeństwo” albo „być posłusznym” w greckim jest to „peitho”, co znaczy „przekonywanie, perswadowanie”, a posłuszeństwo, o którym mowa, nie wynika z posłuszeństwa autorytetowi, ale raczej z przekonania o racji (Słownik Słów Biblijnych Vine).

Bracia, którzy są bardziej dojrzały i prowadzą nas w tym biegu powinni czuwać nad duszami tych, którzy są mniej dojrzały, ale nigdy nie powinni odnosić się do swoich braci w taki sposób, aby zając miejsce Jezusa w ich życiu lub sprawować rządy czy władzę wynikające z ich pozycji, której oni tak naprawdę nie posiadają. W Hebrajczykach 13:24 w tłumaczeniu Biblii Króla Jakuba napisane jest, abyśmy pozdrowili wszystkich, którzy mają *władzę nad nami* albo nami rządzą. Widzimy, że przetłumaczono tu *przymiotnik* „hegeomai” oznaczający „tych, którzy was prowadzą” i zamieniono na *reczownik* „przywódcy”, co jest przeciwne nauczaniu Jezusa. **Wiele błędów wynika z tłumaczenia przymiotników, które oznaczają (funkcję) jako rzeczowników, które oznaczają (pozycję).**

Wreszcie widzimy też greckie słowo „proistemi” oznaczające „stanie przed”, które jest tłumaczone jako „rządzenie” w tłumaczeniu Biblii Króla Jakuba w Rzymian 12:8. Znowu jest to przymiotnik i oznacza on „braci, którzy idą na przedzie”. To może określać

Kto prowadzi Kościół?

prorowadzenie ogólnie, albo prowadzenie określonego spotkania lub zebrania. Ponieważ musi być Boży porządek dla każdego spotkania, właściwe jest żebyśmy mieli jakiegoś brata, który przewodniczy [czuwa] - nie po to żeby kontrolować, lecz raczej żeby zapewnić przywództwo Pana, który działa przez ludzi i żeby dbać o to by Szatan nie pomieszał szyków dla tego spotkania. Jest to funkcja starszych, którzy nie są ponad stadem, ale raczej pomiędzy owcami, i którzy prowadzą to zgromadzenie (Proistemi w greckim = prowadzenie 1Tm 5:17). Nie jest to stałe stanowisko a raczej doraźna funkcja w zależności od danej potrzeby. Taki układ nie stawia starszego ponad stadem. Rolą starszych jest zapewnić panowanie Jezusa nad każdym z wierzących poprzez zachęcanie, nauczanie i napominanie współbraci żeby sami słuchali Pana, po to żeby dane lokalne Ciało Chrystusa mogło być prowadzone przez Ducha. Taka funkcja bardzo różni się od tej, która jest przyjęta przez starszych w hierarchicznych kościelnych strukturach, które znajdujemy w denominacjach. Już czas abyśmy odnowili właściwe funkcjonowanie starszych w Kościele. Nie jest to łatwe, ponieważ wielu wolałoby raczej naśladować ludzi niż uczyć się tego jak Pan przemawia osobiście i być przez Niego prowadzonymi.

Denominacje

Każda struktura z własnej natury przybiera sobie jakieś imię, co zresztą właśnie znaczy słowo „denominacja”. *Jedynym* imieniem, które powinno być ponad Kościołem jest ‘Jezus Chrystus’, ponieważ *my jesteśmy* Kościołem Jezusa Chrystusa. Chociaż możemy określić grupę wierzących jako kościół w określonym mieście albo kościół, który spotyka się w czyimś domu, ale to jest tylko określenie, ale nie ich nazwa. Kościół, który spotyka się w domu Jana nie jest kościołem Jana tylko tą częścią ciała Chrystusa, która spotyka się w domu Jana.

Poprzez przybieranie sobie nazw, grupy wierzących umieściły jakieś inne imię ponad sobą niż Jezus i efektywnie usunęły Jezusa z Jego właściwej pozycji jako Głowy, ponieważ wszystkie nazwane grupy mają przywódców, którzy poprzez to, że mają pozycję stali się ich „głowami”.

Gdy Bóg poruszył się przez swojego Ducha na początku 1900 lat wśród wierzących gromadzących się w starej stodole na ulicy Azusa w Los Angeles, Pan powiedział naocznemu świadkowi, Frankowi Bartlemanowi, że „oni się zorganizują i w efekcie odsuną Boga od nich”. Tak się stało, kiedy umieścili nazwę nad drzwiami „Azusa Street Mission” (Misja z Ulicy Azusa). Duch Święty przeniósł się tego dnia do innego miejsca! Frank Bartleman zrozumiał, że Bóg nie chce ‘ducha partyjnego’. To, czego Bóg chciał, to kanał, przez który On mógłby zewangelizować świat, to znaczy dokonać czegoś, czego nie mógłby dokonać za pomocą partii sekciarskiej’. „Boży ludzi muszą być wolni od heirarchizmu”[airesis-sekciarstwo]- to jest coś, co Frank przy tej okazji napisał.

Członkostwo

Aby efektywnie stać się częścią denominacji trzeba stać się jej członkiem, stąd wymóg żeby zobowiązać się wobec niej do lojalności i podporządkować się do autorytetu przywództwa tej zorganizowanej grupy ludzi.

Kiedy rodzimy się na nowo, jesteśmy *ochrzczeni przez Ducha Świętego* w Ciało Chrystusa stając się członkami Jego ciała, które jest Jego Kościołem i to jest ten jeden chrzest wspomniany w Efezjan 4:5. („W jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało” 1Kor 12:13). My, którzy jesteśmy narodzeni na nowo, już jesteśmy członkami siebie nawzajem, którzy mają *przykazanie*, aby siebie wzajemnie miłować tak jak Jezus miłował

Kto prowadzi Kościół?

nas. (Jego miłość do nas doprowadziła Go do oddania Jego życia za nas). Jakiegolwiek inne zobowiązanie się do czegoś innego wykraczające poza to przykazanie nie jest zgodne z Pismem. I rzeczywiście, obietnica podporządkowania się jakiegolwiek grupie sprowadza efekt związania. Związywanie się przysięgą jest opisane przez Jezusa jako złe w Mat 5:37. „Niechaj, więc mowa wasza będzie: Tak - tak, nie - nie, bo co ponadto jest, to jest od złego”. To właśnie tego uczył Jezus (patrz również Jakuba 5:12). Musimy nawrócić się z tych rzeczy i wyrzec się takich zobowiązań w imieniu Jezusa, szukając wybaczenia, aby mógł On nas odnowić w tych ostatnich godzinach, jako że przyłączenie się do naszych grup oddzieliło nas od reszty Jego ciała, ponieważ istnieje tylko jeden Kościół.

Miejsce pieniędzy

Aby utrzymać pełnoetatowe przywództwo, struktury kościelne płacą swoim liderom. Pieniądze do tego potrzebne zwykle pochodzą z dziesięcin oddawanych przez tych, którzy są pod takim przywództwem.

Chociaż dziesięciny były zgodne ze Starym Przymierzem i były częścią porządku zapewniającego utrzymanie lewickim kapłanom, w Nowym Testamencie nauczanie na temat dziesięciny nie występuje. Chociaż znaleźć można odniesienie do dziesięciny uczynionej przez Abrahama z łupów wojennych (nie z zarobków!) (Hebr. 7:4), jednakże nigdzie w Nowym Testamencie nie mówi się nam, że powinniśmy płacić dziesięciny, jedynie raczej dawać w wolności. Biblijne uzasadnienie dawania dziesięciny przeprowadza się poprzez odwołanie do wyselekcjonowanych fragmentów Starego Testamentu. My jednak musimy na nowo zdać sobie sprawę z tego, że już nie jesteśmy pod Starym Przymierzem. Jeśli ktoś wzięby pod uwagę wszystkie pisma Starego Testamentu, trudno byłoby mu usprawiedliwić aktualne praktykowanie dziesięciny w Kościele. (Przykładowo w 5Mojż. 12:17, 5Mojż.14:23, 5Mojż. 26:12).

To oczywiście nie znaczy, że nie powinniśmy dawać tym, którzy nam usługują czy że powinniśmy usługiwać TYLKO za zapłatę. Darmo przyjęliśmy i Jezus mówi nam, że „darmo powinniśmy dawać” (Mat 10:8). Nie powinniśmy zawiązywać pyska wołowi, który młóci (1 Kor 9:9), ale nie powinniśmy płacić kościelnej hierarchii po to, żeby była ponad nami ani umieszczać tych, którzy mają dar usługiwania w pozycji ponad nami, czyniąc *ich* zastępczym kapłaństwem, które wymaga dziesięcin.

Dary usługiwania

Efezjan 4 wyjaśnia, że *każdemu z nas* została dana łaska zgodnie z miarą Chrystusowego daru i kiedy On wstąpił wysoko ponad niebiosa, powołał niektórych jako apostołów a niektórych jako proroków, niektórych jako ewangelistów, niektórych jako nauczycieli, aby wyposażyli świętych. (Ef 4:7;11)

Wszyscy rozpoznajemy te dary usługiwania, ale można zauważyć dążenie do tego, aby umieścić ich ponad nami i podporządkować się im. Mamy podporządkować się autorytetowi „pochodzącego od Słowa pochodzącego z Ducha”, które osoby z darem usługiwania przekazują nam w Duchu Świętym, nie oznacza to jednak podporządkowania się w rzeczywistości tym osobom.

W typowej formie struktury kościelnej w denominacjach widzimy „pastorów” zajmujących *pozycję* pasterza ponad *ich* stadem, które to stado posiada swoją nazwę, listę członków i praktykę płacenia dziesięciny. Pastorzy ci mogą rzeczywiście posiadać duchowe obdarowanie jako pasterze dani przez Pana dla Jego Kościoła, ale my skutecznie

Kto prowadzi Kościół?

unicestwiamy ich służbę przez to, że usuwamy ich z pozycji służebnej i pozwalamy im, aby byli panami *ponad* stadem, które oni niewłaściwie określają jako swoje.

Pastor może stanąć w miejscu poczucia własności nad stadem tylko wtedy, *jeśli* stado w jakiejś formie złoży zobowiązanie podporządkowania się ich autorytetowi i zostania członkiem. Kiedy wierzący to uczyni, to pastor rzeczywiście jest *ponad* tym wierzącym i jest w stanie stosować władzę. W takiej sytuacji niesubordynacja zyskuje miano „buntu”, ale taka władza, podporządkowanie się i bunt są przeciwne Bożemu Królestwu i prawidłowemu Bożemu porządkowi w Kościele.

Słowo „usługujący [minister, ministrant]” w języku greckim „diakonos”, znaczy „sługa”. Pomimo podejmowania prób, aby nauczać o przywództwie służebnym, te dwa określenia wzajemnie się wykluczają. Pojęcie „usługujący lider” [sprzeczne w samym sobie], taki, jakiego spotkać możemy w denominacjach, nie powinien znajdować się w Ciele Chrystusa. *Sługa* powinien być *slugą*!

Jezus nauczał, że największy powinien być slugą myjącym stopy Jego braci, pracującym w wolności i darmo i nie posiadający czy skuteczniający władzy, ponieważ sluga, ze względu na samo znaczenie tego słowa, nie posiada żadnej władzy!

Inne dary usługi, na przykład ewangeliści, czasami obejmują pozycję pastora nad kościołami, pomimo, że ich powołaniem jest nie być „pastorem”. W ten sposób zrujnowaliśmy posługę wielu namaszczonej ludzi. Winniśmy uwolnić tych ludzi ze związania tytułem i pozycją i pozwolić im jeszcze raz, aby mogli być prowadzeni i używani tak jak chce tego Duch Święty, pod władzą i przywództwem Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ 2

Więc kto tutaj rządzi?

„Ja zbuduję Kościół Mój i bramy piekielne go nie przemogą”

Mat 16:18b.

Kto tutaj Rządzi?

Jezus powiedział, że On zbuduje swój Kościół, więc możemy być pewni, że On to zrobi i że wszelkie wysiłki Szatana, aby temu przeszkodzić nie odniosą sukcesu. Jednakże, jeśli my, którzy jesteśmy na nowo zrodzeni w *Jego* Kościół, który jest Jego Ciałem, uczyniliśmy innych głową, umieszczając człowieka pomiędzy sobą a Jezusem, nie pozwalamy na to by Jezus był *efektywnie* naszą Głową i naszym Panem. Choć skutek tego posunięcia może mieć większe lub mniejsze reperkusje, jednakże zawsze będzie wywierał negatywny *efekt* na naszą duchową drogę. To jak wielki będzie to miało na nas *wpływ*, zależy od mocy duchów antychrysta i religii, które przynoszą duchową śmierć. Oddzielenie od naszej Głowy powoduje duchową śmierć i, prędzej czy później, jako rezultat, naszą nieskuteczność i bezradność. Jako „*sól*” tracimy nasz smak, jako „*światła*” jesteśmy zadymieni lub zakryci.

Oddzielenie od naszej Głowy powoduje, że tracimy umiejętność rozeznawania i słyszenia głosu Jezusa. Możemy mieć świadomość tego, że już nie umiemy słyszeć naszego Pasterza albo jeszcze gorzej, możemy być prowadzeni przez nasze ciało albo złe duchy. Możemy nawet nie zdawać sobie z tego sprawy, że Jezusa już nie ma w nas. Jesteśmy w wielkim niebezpieczeństwie, jeśli przestaniemy słyszeć naszego Pana.

Kto prowadzi Kościół?

Jezus powiedział do Kościoła w Laodycei, że wypłuje ich ze swoich ust (Obj. 3:14-22). Jezus powiedział im, że stał przy drzwiach i pukał do nich i jeżeli ktokolwiek usłyszał Jego głos i otworzył drzwi, On mógł wejść wtedy do niego i mógł z nim biesiadować a on mógł biesiadować z Jezusem (werset 20). Laodycejski kościół przestał słyszeć głos swojego Pana, dlatego On już przestał być w nich, a oni nawet sobie z tego nie zdawali sprawy.

Jeśli Jezus jest naszym Pastorem (z greckiego, Poimen = Pasterz lub Pastor) możemy słyszeć Jego głos, ponieważ Jezus powiedział: „moje owce słyszą Mój głos i ja je znam, a one idą za Mną” (Jan 10:27), oraz „Ktokolwiek jest z prawdy słyszy Mój głos,” (Jan 18:37b). Słyszenie 4:11). Głosu Pasterza oraz bycie prowadzonymi przez Ducha Bożego są częścią naszego kroczenia w Duchu. Kiedy pierwszy raz uwierzyliśmy, Duch Święty osobiście świadczył wspólnie z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Boga (Rzym. 8:16). Rozpoczęło się nasze kroczenie w Duchu. Nawet zanim byliśmy narodzeni na nowo Duch Święty przekonywał nas o grzechu i sprawiedliwości (Jan 16:8). Gdy przez Ducha Świętego uwierzyliśmy po raz pierwszy, Pan był w stanie otworzyć nasze umysły abyśmy rozumieli Pisma, tak jak to zrobił dla uczniów w dniu, kiedy został wskrzeszony z martwych (Łk 24:45). Usługa Ducha Świętego działa w nas nawet zanim jesteśmy na nowo narodzeni, jednak musimy odróżnić to działanie od sytuacji, kiedy On napełnia nas tą mocą, którą uczniowie otrzymali, kiedy Jezus ochrzcił ich Duchem Świętym w dniu Pięćdziesiątnicy po Jego zmartwychwstaniu. Tak więc „namaszczenie w nas” zaczyna nas uczyć o wszystkim i Duch prawdy zaczyna wprowadzać nas w całą Prawdę, aby uwielbić Jezusa, wziąć z tego, co należy do Niego i oznajmić to nam (Jan 16:13).

Podobnie jak każdy wierzący „jest prowadzony przez Ducha” tak samo „Kościół jako całość” również może być „prowadzony przez Ducha”. U początków Kościoła to właśnie zgromadzenie wybrało usługujących, aby służyli przy stołach (Dz. 6:2-3). W Dziejach Apostolskich 15:22 apostołom i starszym wraz z całym Kościołem wydawało się dobrą rzeczą, aby wybrać ludzi i wysłać ich do Antiochii. Wydarzenia te nie opisują procesu „wyboru” osób, które by nam odpowiadały, lecz raczej rozeznawanie, na kogo wskazuje Duch Święty.

Nasze prowadzenie, zarówno indywidualne jak i jako Ciało, jest możliwe jedynie wtedy, gdy uznamy ten fakt, że Ojciec ma plan i cel, w którym chce abyśmy kroczyli, że Jezus jest naszą Głową i jako Głowa On powie swojemu Ciału, czego On chce i że przez Jego Ducha Świętego możemy kroczyć w królestwie Jezusa i wypełniać Jego cele.

Miejsce całego Kościoła

Musimy na nowo odkryć i zaakceptować funkcję „całego Kościoła”, który niczego nie powinien czynić bez udziału wszystkich świętych w rozeznawaniu woli Pana w sprawach, które ich dotyczą. Po pierwszej podróży misyjnej Pawła widzimy, że kiedy wrócił on do Antiochii, zebrał „cały Kościół” w jednym miejscu, aby zdać raport ze wszystkich rzeczy, które Bóg dokonał, (Dz. 14:27). Kiedy w Antiochii pojawił się spór, Paweł i Barnaba zostali „przez Kościół” wysłani do Jerozolimy, (Dz. 15:3), a kiedy wrócili zebrali „całe zgromadzenie”, aby usłyszało list wysłany przez apostołów i starszych Jerozolimy. W rzeczy samej, we wszystkich listach Pawła, z wyjątkiem osobistych tzn. skierowanych do konkretnych osób, widzimy, że były adresowane do wszystkich świętych w danym miejscu.

Miejsce Starszych

Rola Starszych jest często źle zrozumiana. Kiedy Paweł głosił Ewangelię w jakimś mieście, spędzał on różny okres czasu z nowymi uczniami Jezusa, a potem powracał tam, aby

Kto prowadzi Kościół?

wyznaczyć starszych w *każdym* Kościele [Kościół w mieście](Dz. 14:23). Podobnie Paweł pozostawił Tytusa na Krecie, aby „uporządkować to, co tam pozostało i wyznaczyć starszych w każdym mieście, (Tyt. 1:5). Jedną z ról apostoła jest wyznaczanie starszych.

Widzimy z Pism, że było *zawsze wielu* starszych. Nie byli oni ani nawet nie wolno im było być ponad zgromadzeniem. Są oni *pośród* stada, którego zostali uczynieni opiekunami czy biskupami, aby byli pasterzami Kościoła Bożego, [biskup, pasterz = gr.episkopos- ten, Który dogląda trzody], który Bóg odkupił swoją własną krwią, (Dz. 20:28). Ich rolą czy funkcją jest zapewnienie żeby Jezus był Głową swojego stada i żeby każdy wierzący słyszał osobiście Pana oraz aby Kościół jako *zbiorowość* mógł rozpoznawać, jaka jest wola Pana w każdej sytuacji. Uzurpacja tej „funkcji” jest równie łatwa jak i niebezpieczna. Dzikie wilki pomiędzy starszymi w Efezie wyprowadziły uczniów by poszli za nimi (Dz. 20:30). Nie zdając sobie z tego sprawy, ci, którzy przyjmują pozycje ponad stadem, które nazywają ich własnym, mogą właśnie uczynić to samo, co uczynili tamci.

Miejsce darów usługiwania

Jezus dał dary Swojemu Kościołowi, niektórym jako Apostołów, niektórym jako Proroków i niektórym jako Ewangelistów a niektórym jako Pastorów i Nauczycieli (Ef 4:11). Rozpoznajemy te dary u naszych braci, ale wygląda na to, że nie jesteśmy w stanie powstrzymać się od wywyższania ich ponad siebie, tym samym powołując do istnienia „pozycje” dla nich, których Bóg obdarował funkcjami, które powinny działać „pośród” nas, a nie „ponad” nami.

Wiele struktur kościelnych ma *jednego* pastora czy pasterza ponad stadem, które on nazywa swoim. Takich wzorców nie ma w Piśmie Świętym.

Nie potrzebujemy brata, który byłby stałym pasterzem dla nas, pomimo, że w naszym początkowym chrześcijańskim kroczeniu możemy potrzebować więcej opieki. Nie mam takiej potrzeby, żeby należać do jego stada, ponieważ jestem w stadzie. Nie mam takiej potrzeby, żeby należeć do jego kościoła, ponieważ ja już jestem w Kościele.

Co to jest Kościół?

Kościół to Ciało Chrystusa (Ef 1:23). Nie mamy trudności z przyswojeniem tego pojęcia, kiedy myślimy o Kościele na całym świecie, ale mamy z tym duże trudności, kiedy próbujemy pojąć go jako kościół lokalny.

Kościół (z greckiego ekklesia) oznacza „wywołani na zewnątrz.”). My nie idziemy do kościoła, my już jesteśmy Kościołem. Kościół lokalny się spotyka. Kościół nie jest budynkiem, bo my jesteśmy Świątynią Boga, indywidualnie (1Kor 3:16 oraz 6:19) i zbiorowo (Ef 2:22). Nie możemy przyłączyć się do kościoła, ponieważ już jesteśmy członkami dla siebie nawzajem oraz częścią tego jedyne Kościoła.

Ponieważ należymy do siebie nawzajem, nie powinniśmy oddzielać siebie od swoich braci, nawet, jeżeli oni oddzielają się od nas przez to, że należą do jakiejś denominacji. Jezus modlił się, żebyśmy możli być jednym, tak jak Ojciec i On są jednym, abyśmy my mieli doskonałą jedność (J 17:21-23). Jest, więc konieczne, żebyśmy uznawali siebie nawzajem jako członków jednego Kościoła czy to w aspekcie uniwersalnym czy też na poziomie lokalnym, nawet, jeżeli niektórzy mają inne przekonania, albo są związani zobowiązaniami względem czy poddaniem się ludziom, skutkiem czego zostają w oddzieleniu od nas.

Kto prowadzi Kościół?

Kościół i Królestwo

Niektórzy rozróżniają „Kościół” od „Królestwa”, lecz kiedy staliśmy się nowym stworzeniem, zostaliśmy przeniesieni z królestwa ciemności do Królestwa Jego umiłowanego Syna (Kol 1:13). Skoro jesteśmy częścią Jego Królestwa *Jezus powinien* być naszym Królem. Skoro Jezus jest Królem On *powinien* rządzić w naszym życiu. Posiadanie Jezusa jako Króla jest równoznaczne z posiadaniem Go jako Pana.

Głoszenie Królestwa Bożego zaczęło się zanim Jezus został ukrzyżowany i było kontynuowane w Dziejach Apostolskich (Dz. 19:8, 20:25, 28:23 i 31).

Zostaliśmy zwiedzeni, aby głosić *jedynie* ewangelię zbawienia, co wynikało ze złego zrozumienia Kościoła oraz z tworzenia *dla* Jezusa struktur i organizacji, które nie były *przez Niego* ustanowione. Ukierunkowując niewierzących na Pana, czynimy ich uczniami Jezusa, ale wkrótce czynimy z nich uczniów człowieka. Jesteśmy winni czynienia ludzi członkami naszych kościołów, uczenia ich podporządkowania się człowiekowi i akceptowania doktryn różnych denominacji.

Wiedząc, że coś nie jest właściwe, szukamy tego czegoś, co przywróciłoby życie, ale nie rozpoznajemy, że oddzielił się od innych ludzi i od Krzewu Winnego. Od czasu do czasu wydaje nam się, że już wszystko sobie poukładaliśmy, ale powielanie coraz to nowych formuł nie działa i wkrótce widzimy, że to, co zdawało się być życiem znów obumiera. **Ewangelia Królestwa** nie jest jedynie Dobrą Nowiną o zbawieniu, ale zawiera w sobie wszystkie zamiary Boga. Jezus posłał nas w Mat 28:18-20, abyśmy czynili ludzi uczniami Jezusa. Uczniowie to są ci, których On uczy. Jezus powiedział: „I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec.” [tego wieku] (Mat 24:14). Ta Ewangelia sprowadzi prześladowanie, ponieważ duchy antychrysta nie mogą z nią współegzystować. Mogą one jednak przetrwać, jeśli głosi się TYLKO Ewangelią Zbawienia!. Ograniczenie się do głoszenia TYLKO Ewangelii zbawienia prowadzi do ekumenizmu, który proklamuje się jako głoszący miłość, lecz nie trzyma się Prawdy. Kiedy Duch Prawdy nie jest właściwie rozpoznawany, zwiedzenie i błąd wkrótce prowadzą do kompromisu, który w końcowym efekcie prowadzi do śmierci duchowej.

Czas końca wieku nie przypomina żadnego z okresów ostatnich 2000 lat. Przez 2000 lat Kąkol i Pszenica mogły rosnać razem, ale teraz jest czas żniw, czas, kiedy Kąkol będzie zebrany i złożony w snopki, które będą spalone i wtedy ziarno zostanie zebrane do stodoły Jezusa (Mat 13:30). Jezus wyjaśnia, że w tym wyjątkowym czasie te wszystkie kamienie przeszkód oraz ci, którzy żyją w nieprawości, będą ZGROMADZENI POZA KRÓLESTWO, a *wtedy* SPRAWIEDLIWI BĘDĄ ŁŚNIĆ JAK SŁOŃCE w Królestwie ich Ojca (Mat 13:43). Daniel prorokował o tym mówiąc: „Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne” (Dn. 12:3).

Czas powrotu Jezusa zbliża się. Wierzę, że czas oddzielania kąkolu od zboża już się rozpoczął. Przez ostatnie 40 lat, to, co znane było jako Charyzmatyczna Odnowa Ekumeniczna przyjęło wiarę, że można odnowić stare bukłaki w uczynionych przez ludzi denominacjach przez rozpoznawanie i przyjmowanie usługi Ducha Świętego ponad wierzącymi, pomijając jednak Jego działanie w wierzących.

Szatan może podrobić namaszczenie na kimś, ale nie może podrobić namaszczenia w kimś. Może on zwodzić, dostarczając formy zastępczej, która działa w sferze duszy podając

Kto prowadzi Kościół?

to jako działanie w Duchu. Dlatego też musimy nauczać się rozróżniać pomiędzy tymi namaszczeniami. To duchowe zrozumienie i rozeznanie to *jedyny sposób*, aby wiedzieć, co jest Duchem Prawdy, a co jest z ducha błędu. To duchowe zrozumienie i rozeznanie jest dla nas dostępne dzięki Duchowi Świętemu.

Tak jak Paweł modlił się za wczesny Kościół, tak i my, jako chrześcijanie, powinniśmy wołać do Pana w podobny sposób jak robił to Paweł w Ef 1:17, 3:16, Flp 1:9, Kol 1:9, 2Tes 1:11, Fil 6, prosząc o ducha mądrości i objawienia w poznaniu Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa, żeby oczy naszych serc mogły być oświecone. Powinniśmy prosić abyśmy byli napełnieni poznaniem naszego Ojca, wszelką duchową mądrością i zrozumieniem, którą chce objawić nam nasz Ojciec. Powinniśmy modlić się, żeby nasza miłość był coraz pełniejsza rzeczywistego poznania i wszelkiego rozeznania, tak abyśmy mogli potwierdzać te rzeczy, które są doskonałe, abyśmy mogli być bez winy aż do dnia Chrystusowego (Ef 1:17, Kol 1:9, Fil 1:9).

Duchy antychrysta były w stanie odsuwać Kościół od życia w Duchu Świętym do miejsca śmierci w religii przez 2000 lat, ale przez ostatnie 40 lat rzeczy zaczęły dziać się niezwykle rzeczy. Wszystkie wcześniejsze „poruszenia Ducha” miały miejsce poza strukturami denominacyjnymi, ale każde z nich w końcu zamieniało się w nowa denominację, lub zostało wchłonięte przez starą denominację. Charyzmatyczna Odnowa Ekumeniczna jest zdecydowanie inna, ponieważ szuka ona sposobów „odnowienia” struktur denominacyjnych, czyli „przebudzenia”, które wiele osób może pojmować jako Boże i zmierzające we właściwym kierunku. Owe przyspieszone budowanie Jedności Ekumenicznej zmierza jednak wielkimi krokami w kierunku „zjednoczenia”, którego produktem będzie „Jeden Kościół Światowy”. Ta „jedność” za cenę Prawdy lub tzw. „jedność wiary” jest sfałszowaniem odpowiedzi na modlitwę Jezusa by Kościół był „jednością”! Równocześnie z tym „przebudzeniem” ma miejsce spokojna rewolucja. Pan otwiera oczy swoich ludzi na taktyki, dzięki którym Szatanowi udawało się dotychczas odnosić sukces. Jezus mówi: „Wyjdźcie z niego, ludu mój... gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego”.

Jednak to ‘wychodzenie z niego’ jest bezużyteczne, o ile nie będzie jednocześnie wejściem do Niego [Przybliżeniem się]. Wygląda na to, że nie mieliśmy odwagi wziąć pod uwagę tej możliwości, że nasze „oddzielenie dla Niego” będzie wymagało zaparcia się przynależności do organizacji i pokuty z podporządkowania się ludziom i instytucjom religijnym, które, nawet bez naszej świadomej decyzji, zajęły miejsce Jezusa.

Jezus powiedział: „Duch Prawdy przyjdzie i On wprowadzi nas w CAŁĄ Prawdę” (J, 16:13). Kiedy w czasach ostatecznych pogłębiać się będzie zwiedzenie, czy my okażemy się prawdziwie częścią Jego Kościoła w pełni pokazując, że Chrystus jest naszym Liderem i tak, aby rzeczywistość Jego Królestwa mogła wypełnić nasze serca i całe nasze życie?

Od Wydawcy:

Broszura dedykowana wszystkim, których częściowa Ewangelia zmęczyła, szukających prawdziwego życia w duchowej obfitości.

Okładka strona frontowa:

KTO PROWADZI KOŚCIÓŁ?

Autor: Colin Winfield

Artykuł napisany, aby poruszyć kwestię:
„Czy Jezus musi być uznany ponownie jako nasz JEDYNY przywódca?”

Okładka strona wewnętrzna

Tytuł oryginału: „**Who is leading the Church?**”

Tłumaczenie z języka angielskiego: A.W. Piotrowscy

Korekta językowa: Roman Legierski

Wydawnictwo: Firma El-ShaddaY tel. 0504123348 Email: roman_helper@esco.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone. Tekst może być powielany w dowolnej formie pod warunkiem nie wprowadzenia żadnych zmian bez zgody Wydawcy.

Druk: Drukarnia Małysz Górki Wielkie

Wydanie I nakład 200 egzemplarzy.

Okładka II strona wewnętrzna –pusta
Strona zewnętrzna:

Dodatkowe egzemplarze można zamówić pod numerem telefonu 504123348 lub adresem emailowym roman_helper@esco.pl

Broszury mogą być rozpowszechniane jedynie **darmowo**.

Wszelkie naruszenie tej zasady będzie traktowane jako sprzeczne ze Słowem: „**darmo wzięliście darmo dawajcie**”.